



*Niech czas Świąt Bożego Narodzenia  
będzie pełen radości,  
wytchnienia i zatrzymania  
od codziennego pędu.  
Życzymy, by Święty Mikołaj  
przyniósł Wam i nam wszystkim  
najpiękniejszy prezent - dużo miłości!  
Życzymy wszystkim Dzieciom,  
ich Rodzicom, Nauczycielom  
oraz Pracownikom Szkoły  
wszystkiego najlepszego.  
Wesołych Świąt !*

Zespół redakcyjny

Rys. Klaudia Kozłowska

## Dzień Seniora



Zgodnie z tradycją Szkoły Podstawowej w Lipinach odbyła się uroczystość z okazji Dnia Seniora. Miała ona miejsce 24 listopada 2016 roku. Wspaniali Seniorzy jak zawsze licznie przybyli na tę uroczystość. Mieli okazję obejrzeć występy dzieci przygotowane przez nasze koło teatralne i wokalne. Były wiersze, piosenki, układ taneczny, a przede wszystkim szczerzy, kochający uśmiech dzieci. Uczniowie podziękowali najstarszym mieszkańcom okolicy za mądrość, wiedzę oraz doświadczenie przekazywane młodszym pokoleniom. Po występach zaproszeni goście uczestniczyli w poczęstunku i spędzili czas w miłej i ciepłej atmosferze. Do zobaczenia za rok!

Zespół redakcyjny

## „Dyskoteka Halloweenowa”



W piątek 28 października 2016 roku w naszej szkole została zorganizowana dyskoteka z okazji Halloween. Sala gimnastyczna była udekorowana papierowymi dyniami, nietoperzami i wesołymi duszkami. Dzieci przebrały się za bardzo przerażające postacie, które wydawały się jeszcze straszniejsze, gdy poruszały się w rytm muzyki. Podczas trwania dyskoteki uczniowie brali udział w wielu ciekawych konkursach. Jednym z nich był konkurs na najstraszniejszą dynię lub na najbardziej przerażający strój. Po rozstrzygnięciu konkursów uczestnicy otrzymali nagrody i dyplomy. W trakcie trwania imprezy było bardzo wesoło, a na koniec zrobiono pamiątkowe zdjęcia.

Patrycja Przybylak

## Andrzejki

Andrzejki, to kolejna okazja w naszej szkole do zabawy, a jednocześnie źródłem szacunku do tradycji i obrzędów ludowych. W dniu 29.11.2016 uczniowie naszej szkoły mogli wziąć udział w Andrzejkach, podczas których przedstawiciele klasy VI zorganizowali kącik wróżb. Wróżki: Sasi, Roxi, Claudis – na każdej przerwie - przepowiadały przyszłość, bądź służyły dobrą radą. Wiele śmiechu i radości dostarczyły uczniom przepowiednie. Wszyscy gorączkowo czekali na to, by dowiedzieć się kto jako pierwszy z klasy zmieni stan cywilny, będzie bogaty i komu w życiu się powiedzie.

Zespół redakcyjny

## OPŁATEK GMINNY



Dnia 21 grudnia 2016 roku w nasze szkole odbył się "Opłatek Gminny". Na początku ksiądz poświęcił opłatek. Potem nasi uczniowie przedstawili jasełka, które zostały nagrodzone gromkimi oklaskami. Ponadto kolędy i pastorałki zaśpiewały przybyłe zespoły i chóry. Przybył także Święty Mikołaj, który rozdawał wszystkim prezenty. Na koniec był poczęstunek i wszyscy łamali się opłatkiem.

Zespół redakcyjny



## Tydzień Tolerancji

Od **14 do 18 listopada** w naszej szkole obchodziliśmy **Tydzień Tolerancji**. Chcieliśmy, aby ten tydzień uświadomił wszystkim ważne wartości w życiu człowieka, przybliżył znaczenie tolerancji, przyjaźni, szacunku, życzliwości, koleżeństwa i bezinteresownej pomocy. W każdy dzień tygodnia uczniowie ubierali się na inny kolor: w poniedziałek Dzień Nadziei na kolor zielony, we wtorek Dzień Szacunku na kolor biały, w środę Dzień Przyjaźni na kolor niebieski, w czwartek Dzień Miłości - na kolor czerwony. W piątek uczniowie ubrali się inaczej niż zwykle, ponieważ dniem podsumowującym tydzień tolerancji był Dzień Dziwnego Wyglądu. Dzień ten miał uświadomić uczniom, że będąc inaczej ubranym dalej jesteśmy tymi samymi wobec siebie dobrymi koleżankami i kolegami, bo „nie szata ozdobi człowieka”. Nie ważne jak wyglądamy, jakiego jesteśmy wyznania, narodowości, czy koloru skóry, każdy z nas jest różny ale wszyscy jesteśmy równi.



SPL

Dla klasy która była najbardziej zaangażowana w kolorowy tydzień tzn. największa liczba uczniów w klasie ubrana była na odpowiedni kolor w danym dniu dostała nagrody niespodzianki - a była to klasa IIb. Cała społeczność szkolna stworzyła Wielką Księgę Tolerancji, w której znalazły się ilustracje do bajek z różnych stron świata przygotowane przez



SPL

uczniów klas I-III. Uczniowie pracowali na podstawie bajki ukraińskiej pt. „Chochliki”, rosyjskiej pt. „Złote jajko”, indyjskiej pt. „Mądra papuga”, niemieckiej pt. „Rak nieborak” i bajki japońskiej „Znaleziony w dzbanie”. Uczniowie klas starszych przygotowali wiersze o tolerancji i odpowiedzi na pytanie: Czym jest dla mnie tolerancja? Każda klasa przygotowywała również plakat pod wybrane przez siebie hasło dotyczące tolerancji. Efektem naszej wspólnej pracy była kolorowa tęcza, abyśmy pamiętali, że jesteśmy różni jak kolory tęczy, ale mimo to wszyscy jesteśmy równi i zasługujemy na sprawiedliwe traktowanie i przede wszystkim pełne szacunku.

Marta Smich

## Zuchy i harcerze

Od trzech lat w Szkole Podstawowej w Lipinach działa gromada zuchowa „Wędrowcy z Lipin” której drużynową jest p.wd. Bożena Kosuda, a w ubiegłym roku powstała w szkole drużyna harcerska „Klub Włóczykija”- drużynowa hm. Marta Koriat.

Dzieci z klas 1-3 mają szansę przeżywać i doznawać przygody wraz z zuchami, a od 4 do 6 klasy rozwijać się dalej jako harcerze. Związek Harcerstwa Polskiego jest organizacją dobrowolną z ponad stuletnią tradycją, wspierającą dzieci i młodzież we wszechstronnym rozwoju. Realizujące te cele „Wędrowcy z Lipin” w minionym roku szkolnego poznawały zawód: lekarza i strażaka, odkrywały tajemnicę Azji- uczestnicząc w projekcie „Kierunek Azja”, poznawały przygody Stasia i Nel.

Ponadto zuchy z gromady zajmują miejsca na podium w licznych konkursach plastycznych. Gromada współpracuje z zuchami z Kuluszek i Łodzi, ale z wielką przyjemnością zaprasza do współpracy również środowiska z Nowosolnej. Swoją zuchową przygodę kontynuowały na kolonii zuchowej w Zarzęcinie nad zalewem sulejowskim, gdzie zamieniły się w dzielnych marynarzy.

Drużyna harcerska stawiając swoje pierwsze kroki harcowała po okolicy Lipn podczas gier terenowych, na których to harcerze szkolili się z technik harcerskich. Poznanie tajników szyfrów, historii harcerstwa czy pierwszej pomocy sprawiło, że drużyna ma w swoich szeregach bystrych i mądrych harcerzy.

Dużym wspólnym przedsięwzięciem obu jednostek był piknik rodzinny w Szkole Podstawowej w Lipinach, na którym to zaprezentowano „miasteczko harcerskie”. Można było zjeść grochówkę z kociołką, zobaczyć, jak wyglądają harcerskie namioty oraz wziąć udział w zabawach i grach, które poprowadzili dla gości harcerze.

Jeśli sądzisz, że harcerstwo jest już niemodne, dołącz do nas i przekonaj się ile ciekawych przygód jeszcze przed nami.

Zuchy i harcerze



Zuchy



Zuchy



Zuchy

## Wiersze naszych młodych poetów

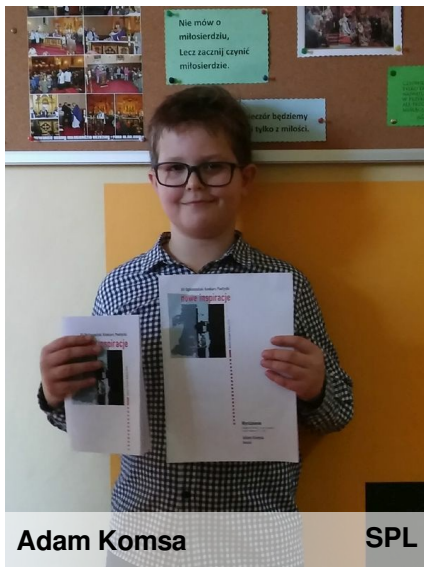
### Szkolne słonie

*Każdy widzi słonie.  
Spacerują po balkonie.  
Jak podzielisz je przez dwa,  
w dopełniaczu stado słoni gna.  
Niżem, wyżem przebiegają,  
ogonami nuty gnają.  
Każdy takie słonie zna,  
kiedy sprawdzian jutro ma!*

Adam Komsa

#### Wyróżnienie

w XII Ogólnopolskim Konkursie  
Poetyckim „Nowe Inspiracje” 2016



Adam Komsa

SPL



Tomik poezji

### Jesień

*Idę drogą przez las.  
Jesień się do mnie uśmiecha.  
Otula mnie liści płaszczem  
i gładzi policzki me słońcem.  
Srebrna mgła pieści kroplami  
wrzosa, które są wspomnieniami...  
Słucham co opowiada  
i wybiegam na przeciw.  
Jesień na ucho szepcze  
coś drzewom i liście zrywa  
kolejno.  
Jakby godziny istnienia.*

Oliwia Szewczyk

### Lalki

*Gdy bawiłam się lalkami  
byłam jeszcze mała.  
Głosy, którymi mówiły  
podkładałam sama.  
Miałam całą swą rodzinę.  
Świetnie się bawiłam,  
lecz pewnego razu,  
aż zaniemówiłam.  
Wracam z podwieczorka,  
a tu niespodzianka.  
Lalki sobie plotkowały  
od samego ranka  
Nie do wiary wykrzyknęłam.  
To niesamowite.  
Teraz lalki lubię jeszcze bardziej,  
gdy wiem, że są prawdziwe.*

Oliwia Szewczyk

### Nadeszły Święta

*Idzie Mikołaj, idzie, idzie  
Święty z długą siwą brodą,  
A dwaj aniołowie  
Za ręce go wiodą.  
Niosą w wielkich koszach: pierniki,  
Ciasta, cukierki, lalki i żołnierzyki.  
Każdemu nad głową złota gwiazdka  
Świeci, idą i szukają  
Samych grzecznych dzieci.  
Niedługo każdemu  
Dam prezencik mały.  
Chcę, by o Mikołaju  
Dzieci pamiętały.  
Bardzo wiele osób  
Na mnie dzisiaj czeka.  
Szkoda, że tak prędko  
Nam ten czas ucieka.*

Aleksandra Krakowiak

### Namaluję świat

*Mała Ania już od rana  
Biega cała roześmiana.  
Piszczycy, krzyczy i wariuje,  
bo przepiękny świat maluje.  
Pędzle, farby, płótno w ruch,  
już maluje słońca wschód.  
Za nią Jacek młodszy brat,  
biega, skacze niczym skrzat.  
Mały skrzacik narozrabiał,  
płótno, farby poprzestawiał.  
Ania mocno zaskoczona,  
ciągle duma zasmucona.  
Żeby humor jej poprawić,  
Jacek wszystko chce naprawić.  
Bierze pędzle, farby w ruch,  
Ania stoi niczym słup.*

Daria Majchrzak

## Recenzja książki Sabine Zett: „Geniusz Kuba Plan Doskonały”

### Przyjaciel

*Przyjaciel – to takie ciekawe słowo,  
brzmi tak wesoło i kolorowo.*

*Jak myślicie co takie słowo  
dla każdego oznacza ?*

*Dla mnie przyjaciel to ktoś taki  
kto dar dobrego serca rozdaje jak  
lizaki.*

*Gdy jesteś smutny i stoisz w kącie  
to on obok Ciebie usiądzie.*

*Poklepie, pocieszy i zawsze  
rozśmieszy.*

*Jego śmieszne minki działają  
jak okład na smutku drobinki.*

*Bo każdy przyjaciel musi mieć coś  
z wariata , aby mógł z nami  
biegać po kolorowych kwiatkach.*

Patrycja Przybylak

Ostatnią przeczytaną książką, która mnie bardzo zaintrygowała była powieść Sabine Zett: „Geniusz Kuba Plan Doskonały”.

Tytuł oryginału niemieckiego brzmi: Kugos Masterplan. Z języka niemieckiego na język polski przełożyła Małgorzata Słabicka. Powieść została wydana przez wydawnictwo „Nasza Księgarnia” w Warszawie w 2013r.

Książkę tą poleciła mi pani bibliotekarka z biblioteki miejskiej w Brzezinach.

Powieść ta opowiada o przygodach szalonego szóstoklasisty Kuby Kotbrzucha. Ma on bujną wyobraźnię i genialne plany, a do tego zdarza mu się często kłamać. To doprowadza go do niezłych tarapatów. Jednym z jego genialnych pomysłów jest podanie do telewizji informacji, że jego nauczyciel jest tajnym agentem FBI.

Książka jest bardzo ciekawa i zabawna. Uczy, że nie zawsze to, co sobie wyobrazimy jest prawdą. Akcja trzyma w napięciu. Książka ma wiele wątków i prawie wszystkie kończą się zabawnie.

Uważam, że warto ją przeczytać, dlatego chętnie polecam ją innym.

Dawid Szubert

## Recenzja książki pod tytułem "Blok przy Tuwima 7"

### Uśmiech

*Uśmiechaj się rano,*

*Uśmiechaj wieczorem*

*Uśmiechaj się cały dzień*

*Bo uśmiech najkrótszą*

*Jest drogą*

*Do szczęścia i do*

*Ludzkich serc.*

Aleksandra Krakowiak

Wybrałam książkę pod tytułem "Blok przy Tuwima 7, ponieważ poleciła mi ją koleżanka. Autorką książki jest Ewa Stadtmuller. To jedna z współczesnych autorek literatury dziecięcej.

Książka " Blok przy Tuwima 7 " opowiada o jedenastoletniej dziewczynce o imieniu Magda, która przeprowadziła się, zostawiając za sobą swój dom i szkołę. Dziewczynka miała za złe rodzicom przeprowadzkę i nową szkołę. Wszystko miało się zmienić, nowi przyjaciele, sąsiedzi i nauczyciele. Wkrótce jednak okazało się, że sąsiedzi mają poczucie humoru, a z nowymi kolegami i koleżankami też można chodzić na sanki i świetnie się bawić. Może przy Tuwima 7 nie będzie aż tak źle...?

Książkę tę bardzo dobrze się czyta, ponieważ są duże litery, krótkie rozdziały i ciekawe obrazki. Polecam osobom od ośmiu do trzynastu lat. Naprawdę warto ją przeczytać.

Oliwia Szewczyk

## "Ostatni rozdział mojej ulubionej książki"



Kacper Stasiak

SPL

Powiatowy konkurs literacko- plastyczny "Ostatni rozdział mojej ulubionej książki" zorganizowany przez Bibliotekę Miejską w Koluszkach został rozstrzygnięty. Kacper Stasiak zajął II miejsce. Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.

Agnieszka Lipska

### Recenzja książki „Nela mała reporterka ”

Książka pod tytułem „ Nela mała reporterka ” bardzo mnie się podobała .

Autorką i bohaterką tej książki jest Nela , która ma 9 lat, a także jej mama.

Dziewczynka podróżuje razem z rodzicami po całym świecie od 5 roku życia. W ciągu czterech lat Nela zwiedziła między innymi Boliwię, Chile, Peru, Kostarykę, Filipiny, Sri Lankę, Etiopię i Kenię. Bohaterka uwielbia przyrodę i zwierzęta, jest bardzo wrażliwa na ich cierpienie. Dziewczynka często po powrocie dzieli się z dziećmi swoimi przygodami, więc opowiada o nich w szkole. W jej książkach występuje dość duża ilość zdjęć z jej przygodami.

To bardzo ciekawa, pouczająca i pełna przygód lektura. Bardzo ją lubię i polecam wszystkim miłośnikom przygód i podróży.

Patrycja Przybylak

## "Ostatni rozdział mojej ulubionej książki" - Spełnione marzenia

Był piękny, słoneczny dzień, Zenek Wójcik wrócił właśnie do swojej kajuty, usiadł na łóżku i spojrzał na stolik, gdzie stało zdjęcie jego żony z dwójką uroczych chłopców. Uśmiechnął się i pogładził fotografię. Nie mógł się już doczekać wieczoru, kiedy dopłyną do portu i spotka się ze swoją ukochaną rodziną. Położył się i zaczął rozmyślać.

Przypomniał sobie dzień, kiedy wujek Antoni zgodził się nim zaopiekować. Był jemu za to bardzo wdzięczny. Wiedział, że dzięki wujkowi mógł pójść do szkoły, zdobywać wiedzę, nabywać różne umiejętności i poznać nowych kolegów. Antoni stworzył mu prawdziwy dom, którego nie miał. Wtedy też postanowił, że spełni swoje marzenie i zostanie marynarzem. Pomagał wujkowi, kiedy tylko mógł, a w szkole starał się uczyć jak najlepiej. Za to pan Antoni był z niego bardzo dumny i traktował jak swojego syna.

Także z utęsknieniem czekał na wakacje, wtedy spotykał się w Olszynie ze swoimi przyjaciółmi Ulą, Pestką, Julkiem i Marianem. To był czas wspólnych, szalonych zabaw na wyspie, pieczenia ziemniaków w ognisku oraz odpoczynku od szkoły. Lubili razem spędzać ten czas i wiedzieli, że zawsze będą mogli liczyć na siebie. Postanowili, że zawsze, co roku będą spotykać się na wyspie i spędzać ze sobą kilka dni. Dotrzymali słowa.

Zenek szkołę średnią ukończył z wyróżnieniem i postanowił wówczas, że wyjedzie do Gdyni i będzie zdawał do Szkoły Morskiej. Udało się, był jednym z lepszych uczniów i szkołę skończył z tytułem oficer nawigator. Był z siebie bardzo dumny, bo spełnił swoje największe marzenie. Z jego sukcesów cieszyła się też Ula, która również wyjechała do Gdyni na studia. Zenek z Ulą spędzali razem każdą wolną chwilę, lubili swoje towarzystwo. Chłopak w głębi serca marzył, że kiedyś będą razem...

Nagle Zenek usłyszał pukanie, zerwał się z łóżka i otworzył drzwi. Kolega marynarz poinformował go, że właśnie wpłynęli do portu. Zenek stał bez ruchu i nie wiedział, co się stało, dopiero po chwili zrozumiał, że to był tylko sen. Nie zwlekając szybko spakował się i dopełnił swoich obowiązków na statku jako oficer. Kiedy schodził ze pokładu na ląd zobaczył swoją żonę Ulę z synami. Podbiegł do nich z wielką radością ich uściskał. Bardzo za nimi tęsknił i cieszył się, że znów są razem, ponieważ rodzina była czymś najważniejszym w życiu Zenka.

Kacper Stasiak



## „Ostatni rozdział mojej ulubionej książki”

Kolejnego poranka, chłopcy spotkali się na ulicy Pawła. Wspominali smutną, lecz bohaterską historię Ernesta Nemezcza. Pierwszy raz atmosfera była tak ponura. Zapomnieli nawet o tym, że za kilka dni stracą Plac Broni. Nagle wielką ciszę przerwał Boka.

- Nie możemy się poddawać chłopcy.

Po tym okrzyku wszyscy podnieśli głowy, bo Boka zaproponował spacer na ukojenie nerw. Gdy szli drogą i patrzyli na wesołych ludzi trochę poprawił im się humor.

- A co z naszym placem? - z przerażeniem zapytał Gereb.

-Musimy walczyć do samego końca, to nasza ojczyzna!- wykrzyknęli. Lecz niektórzy myśleli, że z pewnością się nie uda.

- Może pójdziemy do urzędu po więcej informacji? - zaproponował Barabasz.

Chłopcy bez żadnego sprzeciwu poszli za Barabaszem. Otworzyli drzwi i weszli do urzędu. Zatrzymała ich pewna tajemnicza pani.

- Czego tu szukacie chłopcy?

- Chcemy się dowiedzieć co z naszym Placem?!- odważnie odpowiedzieli.

- To proszę pójść do tych drzwi obok - powiedziała uprzejmie starsza pani.

Zapukali do podanych drzwi, ujrzeni młodego pana.

- Dzień dobry, co się stało? – spytał.

- Szukamy więcej informacji o naszym placu broni – stanowczo odpowiedział Barabasz.

- Dobrze, powiem wam. Za około tydzień przeprowadzi się tam rodzina Nowaków. Jest bardzo duża, więc szukali sporego obszaru.

- Ale dlaczego akurat na naszym placu?– z oburzeniem zapytali chłopcy.

- Jest tak dużo miejsc w tej okolicy, czy oni muszą się akurat tam wprowadzić?

- Chłopcy uspokójcie się! Przyjdźcie tu jutro o 12:00 z waszymi rodzicami – odpowiedział. Wyszli ze spuszczonej głowami i rozeszli się do domów. Był już wieczór.

Następnego dnia poszli do szkoły, a gdy już skończyli lekcje, spotkali się przed urzędem. Czekali, kiedy przyjdą ich rodzice.

- I jak myślicie? Co powie pan naszym rodzicom? - zapytał się Czele.

Nie odpowiedzieli, bo rodzice już szli w ich stronę. Razem z rodzicami weszli do urzędu.

- Dzień dobry. Plac będzie zamieszkały dopiero za miesiąc, lecz możecie porozmawiać z rodziną Nowaków – szybko odpowiedział.

- No dobrze, ale gdzie oni mieszkają?- odezwała się mama Czelego.

- Ulica Marii 36.

- Dziękujemy, do widzenia!- odpowiedziała grupka dzieci, a rodzice właściwie zastanawiali się po, co tu przyszli. Wszyscy wrócili do domów.

Zuzanna Niżnikowska

## „Ostatni rozdział mojej ulubionej książki”

Zenek po wyjeździe do wuja, zamieszkał z nim i pomagał mu w pracach domowych. W sąsiedztwie miał dużo kolegów i koleżanek. Jednak nigdy nie zapomniał o przyjaciółach z Olszyn. Odwiedzał ich w każde wakacje, dni wolne i nocował u Uli w domu. Nikomu nie mówił o przygodach związanych z wyspą i o dawnej przeszłości. Zenek miał bardzo dobry kontakt z ojcem Uli i często wysyłał mu pozdrowienia. Ula pisała listy do Zenka, w których opisywała swoje nowe przygody oraz to, co zmieniło się w jej życiu. Wuj Antoni Janica był bardzo szczęśliwy odkąd zamieszkał u niego Zenek. Gdy wychodził rano do pracy Zenek miał obowiązek zrobić zakupy oraz posprzątać mieszkanie. Po powrocie z pracy wspólnie jedli obiad i grali w karty. Następnie Zenek mógł wyjść z kolegami na podwórze i bawić się na wielkim trzepaku. Miał określony czas na zabawę. Wracał na kolację i szedł spać.

W dni wolne Zenek wyjeżdżał do przyjaciół, do Olszyn. Na jego przyjazd czekali z wielką niecierpliwością Julek, Marian, Ula, Pestka i doktor Zalewski. Zabierali go do domu Uli i częstowali go obiadem. Potem wszyscy razem szli na wyspę. Budowali szatały dla każdego i robili większą kuchnię. Następnie Julek z Zenkiem wymieniali się znaczkami, gdy Ula, Pestka i Marian zbierali gałęzie na wieczorne ognisko. Wieczorem wszyscy siedzieli przy ognisku, śmiali się, bawili z Dunajem i piekli ziemniaki. Następnie każdy rozchodził się do domów. Po spędzonych razem kilku dniach, wszyscy odprowadzali Zenka na pociąg. Chłopiec po powrocie do domu, zawsze znajdował na swoim łóżku małe pudełeczko, w którym był dla niego prezent. Zazwyczaj były to pieniądze na nowe ubranie, zdarzało się pióro i atrament lub kilka znaczków do jego kolekcji. Na kilka dni przed świętami przyjeżdżali do niego przyjaciele z Olszyn. Każdy przywoził ze sobą mały prezent dla Zenka. Następnie wszyscy czworo bawili się z kolegami i koleżankami z sąsiedztwa. Do Zenka jego wuja, przyjeżdżał również wraz z Ulą doktor Zalewski, gdy coś im dolegało. Życie Zenka się bardzo odmieniło, był szczęśliwy, że ma takiego kochanego wuja. Mógł zwrócić się do niego z każdym problemem lub kiedy coś go martwiło.

Gdy w wakacje Zenek miał więcej wolnego czasu, chodził pomagać w piekarence obsługiwać klientów. Piekarnię prowadziła Pani Maja Milewska i zaproponowała mu, że gdyby chodził jej pomagać to raz na 2 tygodnie zabierałaby go ze sobą do fabryki czekolady. Zenek zaczął chodzić do szkoły, która znajdowała się niedaleko piekarni. W szkole miał dobre oceny i często rozmawiał z Marianem, który też lubił się uczyć. Uczył Ulę obchodzić się z Dunajem, gdy przygarnęła go do siebie. Pestce pomagał w nauce języka angielskiego, gdy rodzice powiedzieli, że zabiorą ją do rodziny w Anglii. Wspólnie z Julkiem uzbierał bardzo dużą kolekcję znaczków. Zenek był szczęśliwym chłopcem nie tylko sam, ale z Ulą.

Katarzyna Godała

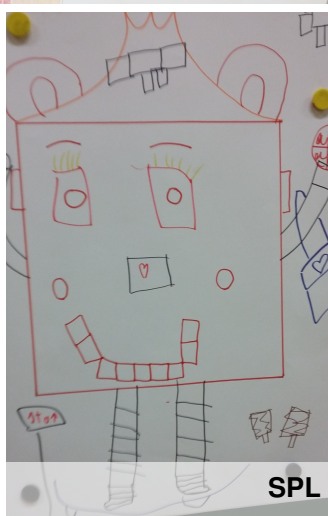
## Kwadratowe Twarze - co to jest?



SPL



SPL



SPL



SPL



SPL



SPL

„Kwadratowe Twarze”- to dziwna choroba. Pojawia się wtedy, gdy dzieci zbyt dużo czasu spędzają przed telewizorem lub komputerem.

Uczniowie klasy 2a podczas warsztatów z rodzicami, prowadzonych przez wychowawcę, szukali wspólnie lekarstwa pozwalającego ją wyleczyć.

Udało się - Aby nie mieć „kwadratowej twarzy” można: czytać książki, grać w piłkę lub gry planszowe, układać puzzle, biegać, spacerować, jeździć na rowerze, rysować, malować, bawić się, lepić z plasteliny, słuchać muzyki również razem z rodzicami. Mamy nadzieję, że uczniowie naszej szkoły skorzystają z tych propozycji aktywnego spędzania czasu wolnego i nie będą mieli „kwadratowych twarzy”.

Anna Chędzelewska

## Już Zima

*Pani Zima ma Super Moc. Gdy stanie na wodzie, woda zamrze na kość. Gdy dotknie gałązki, na gałązce sople powstaną. Taka to świetna pora.*

Julia Borowska- kl.3a



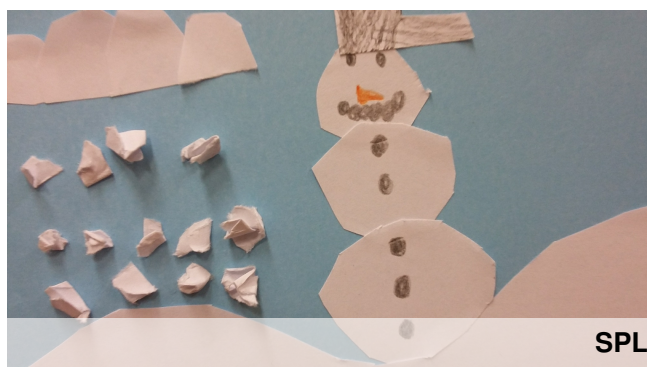
SPL

*Zima- to zabawa na śniegu: można lepić bałwana, rzucać śnieżkami, robić „anioły”. Są święta. Dostajemy prezenty. Zima jest zimna, biała, mroźna, śnieżna, lodowata, mikołajkowa.*

Dziewczynki z kl.2a



SPL



SPL



SPL



Klaudia Kozłowska

Zespół redakcyjny: Patrycja Przybylak, Oliwia Szewczyk, Kacper Stasiak, Aleksandra Krakowiak, Daria Majchrzak, Dawid Szubert, Katarzyna Godała, Zuzanna Niżnikowska, Julia Borowska, Klaudia Kozłowska  
Opiekunowie: A. Lipska, A. Chędzelewska, M G